Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 43 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 12. | Katowice, sobota, dnia 1go sierpnia 1928 r. | Rok I.

Rozwój form państwowych a władza narodu.

Jeśli organizacja państwowa jest koniecznym warunkiem rozwoju kultury i cywilizacji ras i narodów, jeśli własne państwo umożliwia danemu narodowi zdobycie maksymum dobrobytu i zadowolenia na ziemi, to z powyższego wysnuwa się prosty wniosek, że nietylko obowiązkiem, lecz osobistem interesem każdego myślącego człowieka jest dokładanie wszelkich sił, ażeby organizacja własnego państwa była jak najdoskonalszą.

W wiekach zmierzchłych słabe organizacje państwowe tworzyli zwykle pojedyńczy przywódcy. Z chwilą, kiedy zrozumieli, że przez ujęcie pewnej grupy ludzi w ramy organizacyjne osięgną przez to większe korzyści dla siebie, dokładali wszelkich sił, ażeby tę organizację utrzymać i rozbudować. W ten sposób powstawały pierwotne luźne związki szczepowe, owe protoplazmy dzisiejszych wielkich państw światowych.

Im lepiej taki przywódca rozbudowywał swój związek szczepowy, im większe korzyści z niego ciągnął dla siebie, tem większe zadania spełniać musiał. Wreszcie obowiązki te i zadania stawały się tak różnolite, że sam władca podołać im już nie był w stanie. Do tej, rozwijającej się stale pracy państwowej musiał dobierać sobie coraz to więcej uzdolnionych pomocników. Ludzi tych musiał wynagradzać — no i wreszcie część swej władzy przelewać na nich. Oczywiście, że rozwój ten trwał długie wieki i nie we wszystkich krajach szedł równolegle.

Dalszym następstwem tego rozwoju było to, że z biegiem czasu coraz to większa liczba ludzi mocnych lub zdolnych brała udział w rządach danego szczepu czy narodu.

Dzisiejszy stan rozwoju organizacji państwowej jest następujący:

W niektórych dzikich krajach rządzą jeszcze nawpół dzicy przywódcy; w innych więcej ucywilizowani, lecz despotyczni władzy, noszący wielkie tytuły królów lub cesarzy, w wielu zaś państwach są rządy królewskie z ograniczonem współudziałem narodu.

Natomiast prawie we wszystkich ucywilizowanych krajach są rządy tak zwane demokratyczno-parlamentarne. W tych państwach cały naród bierze udział w rządzeniu organicznem państwowym. Wychodzi się tutaj z takiej zasady: Ponieważ cały naród swą pracą i płaceniem podatków utrzymuje organizację państwową, więc też on jeden ma prawo decydować o jego losach oraz o skarbie tego państwa.

Naród jest najistotniejszym właścicielem tych dochodów, które skarb państwa od niego otrzymuje. Więc też nikt inny, jak tylko sam naród może uchwalić podział dochodów państwowych, t. j. ustawę skarbową, czyli budżet państwa.

Druga zaś zasadnicza cecha ustroju demokratyczno-parlamentarnego jest uchwalanie ustaw przez sam naród. Twierdzi się tutaj jak następuje: Ponieważ cała organizacja państwowa musi opierać się na takich ustawach, któreby respektował cały naród, gdyż na mocy tych ustaw naród pracuje i rozwija swój dobrobyt oraz kulturę, przeto też nikt inny, jak właśnie naród sam winien te ustawy uchwalać.

To są dwie zasadnicze podstawy rządów demokratyczno-parlamentarnych. Rzeczą zrozumiałą jest, że nie wszystkie jednostki razem mogą wykonywać władzę ustawodawczą lub wykonawczą. Z tego też powodu wszystkie narody o ustroju demokratyczno-parlamentarnym nie idą in gremio do swych stolic, by tam wspólnie sprawować rządy, lecz do prac tych wybierają swych przedstawicieli, czyli posłów.

W parlamencie więc czyli w Sejmie reprezentowany jest przez swych posłów cały naród. Parlament jest ciałem ustawodawczem i organem kontrolującym rząd. Z tego powodu nie może on rządzić państwem. Ponieważ zaś reprezentuje on najwyższy autorytet w państwie, czyli cały naród, więc nikt inny, jak znowuż on sam powołany jest do stworzenia rządu. Na to jednak, ażeby móc powiedzieć, kto ma wejść w skład rządu i jaki ma być ten rząd, większość tego parlamentu musi to pomiędzy sobą uzgodnić. Z chwilą, gdy tego uzgodnienia niema, nie może być powołanym do życia rząd parlamentarny. Gdyby więc nie było innego czynnika w państwie, to na wypadek takiego ugrupowania danego narodu, t. j. jego przedstawicieli w parlamencie, któreby uniemożliwiło utworzenie zwartej większości w parlamencie, — utworzenie rządu byłoby niemożliwem.

Cóż więc z tego wynika? Prosty wniosek a mianowicie taki: **Parlament jest tylko wtenczas pożyteczną i zbawienną dla narodu instytucją, jeśli na cały czas swej kadencji conajmniej połowa jego członków stanowi zwarty blok, idący stale razem.** Jeśli tej zwartej większości w parlamencie niema, wtenczas, zamiast być świątynią ustaw i miejscem pożytku narodowego, instytucja taka staje się środowiskiem kłótni partyjnych, porachunków osobistych niewyrobionych politycznie przywódców różnych stronnictw, oraz trzęsawiskiem życia wszystkich obywateli jakoteż całej organizacji państwowej.

St. Janicki.

O ziemię dla rolników w Województwie Śląskiem.

Przeszło połowę ziemi w powiecie pszczyńskim posiada Książę Pszczyński. Mimo przeznaczonych na parcelację ziemi pieniędzy, które leżą w Banku Rolnym, mimo pruskiej ustawy parcelacyjnej — parcelacji dotychczas niestety się nie przeprowadza. Ludność rolnicza patrzy na tę powolną pracę odpowiednich instytucyj i dziwi się, dlaczego nie działa się tam z większym pośpiechem.

Jednakowoż najbardziej boleje ludność rolnicza w powiecie pszczyńskim nad tem, że mimo sześciolatniej przynależności Śląska do Polski, odpowiednie władze polskie nie zbadały dotąd wszystkich prawnych tytułów ks. pszczyńskiego do ziemi, którą ma w swem posiadaniu. Wszyscy rolnicy polscy w powiecie pszczyńskim twierdzą, że wielka część ziemi, którą zajmuje książę pszczyński wcale do niego nie należy. Nie ma on bowiem na nią żadnego przywłaszczenia sądowego. Ziemia ta według twierdzeń rolników należy się bądź to poszczególnym gminom, bądź też drobnym gospodarzom.

Jeśli tak jest, to w imię sprawiedliwości społecznej sprawę należałoby jaknajrychlej zbadać i po ustaleniu prawdy z ziemię księciu odebrać i przywrócić ją prawowitym właścicielom.

Według twierdzeń naszych gospodarzy wielką część ziemi zagarnął ks. pszczyński mniej więcej przed 60-ciu laty, kiedy były sporządzane nowe księgi wieczyste. Wtenczas, to korzystając z nieświadomości naszego ludu, kazał podpisywać wiele obszarów jako należnych do jego dóbr. Jakkolwiek zbadanie tej sprawy jest dosyć trudne, to jednakowoż do jej wyświetlenia dążyć należy.

Natomiast już po tym uporządkowaniu ksiąg wieczystych książę pszczyński stale zajmował ziemie leżące odłogiem, które do niego nie należały. Na ziemie te żadnego przywłaszczenia podobno dotąd nie posiada. Wielu rolników dowiedziawszy się o tem, stara się o zwrot tej nieprawnie zabranej im ziemi, jednakowoż trudno im prowadzić kosztowne i długie procesy z bogatym księciem.

Władze nasze katastralne i sądowe hipoteczne winne więc jak najrychlej zająć się zbadaniem tej sprawy. Najlepiej byłoby, gdyby sejm śląski uchwalił odpowiednią ustawę, mocą której przeprowadzonoby rewizje prawnych tytułów hipotecznych ks. pszczyńskiego do ziemi przez niego posiadanej.

Wtenczas bez kosztów oraz bez straty czasu dla naszych rolników sprawa mógłaby być w przeciągu jednego roku wyświetloną. Nie wątpimy, że po przeprowadzeniu rewizji tytułów prawnych ks. pszczyńskiego wielka część ziemi wróciłaby z powrotem do swych pracowitych posiadaczy, tj. naszych rolników polskich.

St. Janicki.

USTAWA O AMNESTJI.

Czyniąc zadość żądaniom naszych czytelników podajemy bliższe dane o ustawie o amnestji ogłoszonej dla upamiętnienia dziesięciolecia uzyskania niepodległości.

Pod amnestję podpadają z poniżej podanemi ograniczeniami te przestępstwa już osądzone, jak i nieosądzone, które należą do właściwości sądów karnych, powszechnych (zwyczajnych) i wojskowych oraz właściwości władz administracyjnych (np. starostów).

Pomijając przestępstwa komunistyczne, o których mowa przy końcu, podpadają pod amnestję czyny, popełnione przed dniem 3. 5. 1928 r. i to jeśli wyrok dotychczas nie został wydany, daruje się w zupełności a) wykroczenie administracyjne, b) przestępstwa, za które najsurowszą karą byłoby pozbawienie wolności (areszt, więzienie) nie powyżej trzech miesięcy, a wypadku, jeśli chodzi o przestępstwo z pobudek politycznych, narodowościowych, religijnych, społecznych i społeczno - gospodarczych nie powyżej jednego roku. To samo tyczy się wypadków, gdy za czyn zagrożona jest grzywna, która po zamianie na areszt lub więzienie dałaby nie więcej niż 3 miesiące, względnie 1 rok; c) przestępstwa, popełnione treścią druku w legalnych czasopismach; d) przestępstwo, polegające na znieważeniu władz państwowych i samorządowych, urzędników itp., e) niektóre wypadki niedozwolonej uprawy tytoniu. W tych wypadkach postępowanie nie może być wstrzymane, a postępowania zawisłe mają być umorzone przez sąd lub prokuraturę, zależnie od tego, u której władzy sprawa jest w toku.

W wypadkach, gdzie wyrok został już wydany, a nie został jednak w części ani w całości wykonany, wówczas, jeśli orzeczona wyrokiem kara wynosi od trzech miesięcy do 1 roku, daruje się połowę czasu kary pozbawienia wolności (więzienia lub ciężkiego więzienia). Gdy osoba, którą zasądzono, nie miała w czasie popełnienia czynu 20 lat życia skończonych, wówczas daruje się jej karę na wolności, przenoszącą 3 miesiące, nawet wtedy gdy kara ta wynosi nawet więcej niż jeden rok. To samo ma zastosowanie, gdy skazany ma lat więcej niż 20, lecz karę ponad jeden rok orzeczono za czyn popełniony z pobudek religijnych, narodowościowych, politycznych, społecznych lub społeczno-gospodarczych w wypadku gdy skazany miał w czasie popełnienia czynu skończonych 20 lat, a skazano go wyrokiem na karę dłuższą niż jeden rok, wówczas daruje mu się jedną trzecią część kary, w ten jednak sposób, że kara cała do odcierpienia nie może przekraczać 10 lat. Powyższe rozumieć należy w ten sposób, że jeżeli skazany popełnił zwykłą kradzież i dostał za to karę 6 miesięcy (więcej niż 3 miesiące, a mniej niż 1 rok), to darowuje mu się połowę, to jest 3 miesiące. Gdyby dostał za kradzież 1 i pół roku, to darowuje mu się tylko jedną trzecią, tj. 6 miesięcy i to samo byłoby, gdyby chodziło o zwykłe pobicie. Gdyby jednak pobicie nastąpiło z pobudek politycznych

czy narodowościowych, to wówczas, gdy kara wynosi więcej niż rok, wówczas darowuje się połowę kary. Gdy zaś kara przy czynach z pobudek politycznych, narodowościowych itd. wynosi mniej niż rok, a przy czynach innych mniej niż 3 miesiące, wówczas darowuje się te kary w zupełności. Kary za przestępstwa popełnione treścią druku czasopism darowuje się w zupełności.

Są jednak przestępstwa, co do których nie ma amnestji w żadnym wypadku. Tu należą; a) szpiegostwo i współdziałanie z innymi na szkodę państwa polskiego, b) przestępstwa wojskowe m. in. ucieczka zagranicę przed służbą wojskową, chyba, że winny przed dniem 14-go sierpnia 1928, albo zostanie schwytany, albo sam zgłosił się u władzy wojskowej; c) o fałszywe obwinianie lub zdradzanie Polaków, lub współpracujących z wojskiem polskiem, przed władzami obcemi; d) umyślne pozbawienie życia człowieka lub uszkodzenie w związku z rozbojem, rabunkiem itp.; e) rozbój i rabunek; f) fałszowanie pieniędzy; g) przemytnictwo (szmugiel) z wyjątkiem uprawiania (sadzenia) tytoniu w pewnych wypadkach; h) stręczenie do nierządu; i) przestępstwo na szkodę Skarbu Państwa i pewnych instytucyj, popełnione przez funkcjonarjuszy państwowych itp.

Co do przestępstw komunistycznych, tj. ujawniających dążenia do rozpowszechniania zasad ustroju komunistycznego, lub ułatwienia wprowadzenia takiego ustroju w Polsce — jeśli kara nie została jeszcze orzeczona, przestępstwa te nie podlegają amnestji. Jeśli zaś kara została orzeczona, a czyn popełniono przed dniem 3. 5. 1923, osoba nie mająca wówczas lat 20, darowuje się połowę kary, jeśli zaś dana osoba miała ponad 20 lat, a czynu dopuściła się przed 3. 5. 1926 darowuje się ⅓ część kary, po tym terminie kary nie darowuje się. Pewne dalsze ograniczenia podaje jeszcze ustawa.

Ustawa podaje jeszcze specjalne postanowienia, dotyczące przestępstw z wojny polsko-ukraińskiej i wojny bolszewickiej, lecz postanowienia te nie tyczą Województwa Śląskiego, ani wogóle ziem zachodnich.

Dla amnestji jest bez znaczenia, czy chodzi o przestępstwa ścigane z urzędu czy drogą skargi prywatnej, również więc zniewagi dochodzenia przez oskarżyciela prywatnego, podlegają amnestji.

W sprawach, w których zapadły już wyroki stosuje amnestję sąd powiatowy, jeśli sprawa w I instancji była rozstrzygana przez ten sąd lub prokuraturę, jeśli chodzi o sprawy z Izby karnej. W wypadkach, gdy wyrok nie zapadł a sprawa znajduje się już w sądzie (nie w prokuraturze) w sprawach drobniejszych (art. 14) umarza postępowanie sąd za zgodą prokuratora, w sprawach poważniejszych zaś stosuje się amnestję po przeprowadzeniu sprawy.

Co uzyskali pracownicy umysłowi i pracownicy fizycznie pracujący dzięki nowym ustawom o umowie o pracy

Od dziś weszły w życie, wydane w marcu dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, ustawy o umowach o prace dla robotników fizycznych i pracowników umysłowych. Ustawy te są bardzo obszerne i zawierają wiele rzeczy od dawna stosowanych w praktyce, bądź na podstawie ustaw dotychczasowych — bądź też na podstawie „prawa zwyczajowego“ również i nowe przepisy. Najważniejsze zmiany jakie wprowadza nowa ustawa są następujące;

Pracownicy umysłowi uzyskali:

1) Uznanie trzymiesięcznego terminu wymówienia jako obowiązującego. Dotychczas w b. zaborze pruskim termin ten był stosowany na zasadzie prawa handlowego. Nie trzymano się tego w Małopolsce i Wielkopolsce. Zakaz wymówienia pracy w czasie choroby trwającej nie dłużej jak trzy miesiące, w czasie urlopu, powołania na ćwiczenia wojskowe lub członka sądu;

2) Wypłatę gratyfikacji i tantjem, tam gdzie są one stosowane, nie w drodze dowolnej „repartycji“ szefów a jako wynagrodzenie prawnie należące się, które musi być wypłacone najpóźniej w cztery miesiące od czasu zamknięcia roku, czy też bilansu przedsiębiorstwa. Dodatki te muszą otrzymać w odpowiednim stosunku ci również pracownicy, którzy nie przepracowali całego roku.

3) Nakaz wypłacenia pensji miesięcznej nie później jak w ostatnim dniu każdego miesiąca pod groźbą płacenia pracownikowi procentów za zwłokę w stosunku 2—3 proc. miesięcznie i niezależnie od tego kar nakładanych przez inspekcję pracy w razie „zawinionej przez pracodawcę zwłoki w wypłacie pensji“.

4) Ograniczenie wymówienia do dni 14 w okresie próbnym pracy, który nie może trwać dłużej jak 3 miesiące i do 1 każdego miesiąca przy wymówieniu normalnem 3 miesięcznem.

5) Odszkodowanie pośmiertne rodzinie pracownika, który przepracował u danego pracodawcy conajmniej lat 5 w wysokości 3 miesięcznej pensji i 6-cio miesięcznej po 20 latach pracy.

Robotnicy fizyczni uzyskali:

1) skasowanie systemu stałego wymawiania pracy bez wydalania. Obecnie po trzech kolejnych wymówieniach pracy bez wydalenia robotnika, pracodawca w ciągu następnych 3 miesięcy może takiego robotnika wydalić tylko po wypłaceniu mu 2tygodniowego odszkodowania.

2) Regularną wypłatę zarobków pod groźbą tych samych skutków co w stosunku do pracowników umysłowych.

3) Pośmiertną odprawę dla rodziny robotnika w wysokości 2 tygodniowego zarobku po 5 latach pracy i 4-tygodniowego po 20 latach pracy.

4) Zakaz wymawiania pracy w czasie choroby, trwającej nie dłużej jak 4 tygodnie, w czasie urlopu, powołania na ćwiczenia wojskowe, na sędziego przysięgłego i ławnika sądu pracy.

Pozatem oba rozporządzenia zawierają ścisłe określenie w jakich wypadkach jedna ze stron może zerwać umowę, przyczem obie strony tj. pracodawcy i pracownicy traktowani są jednakowo i jednakową ponoszą odpowiedzialność za straty wynikłe z zerwania umowy. Dotychczas w praktyce wypowiedzenie obowiązywało tylko pracodawcę, pracownik porzucał pracę w każdym czasie o ile otrzymał lepszą. Obecnie taki pracownik może być pociągnięty przez pracodawcę do odpowiedzialności.

W stosunku do pracowników nowa ustawa wprowadza zakaz pobierania wynagrodzeń od klijentów i dostawców pracodawcy i zabrania bez zgody pracodawcy zajmować się operacjami handlowemi lub prowadzić inne przedsiębiorstwo na rachunek własny lub innej osoby. Robotnicy zaś mogą być karani za zdradę zastrzeżonej tajemnicy handlowej przedsiębiorstwa.

Opieka nad dziećmi robotników.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej wydało regulamin dla żłóbków przy fabrykach i zakładach przemysłowych.

Żłobki te mają na celu umożliwienie matkom, oddanym pracy zarobkowej, karmienia osesków piersią.

Regulamin uwzględnia organizację i zakres działania żłobków i zawiera przepisy, dotyczące zdrowotności lokalu i higjenicznych urządzeń żłobków.

Opiece w żłobkach podlegają dzieci do jednego roku.

Żłobki przeznaczone są tylko dla dzieci zdrowych.

W żłobkach dziennych dzieci przebywają tylko w czasie pracy zarobkowej matki, pod nadzorem lekarza, mającego do pomocy fachowo wyszkolone pielęgniarki.

Udogodnienia dla podróżujących.

Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło okólnikiem do dyrekcyj kolejowych w sprawie wsiadania do wagonów kolejowych i zajmowania w nich miejsc, iż na większych stacjach należy w poczekalniach wzywać podróżnych do zajmowania miejsc w pociągu.

Podróżni z bezpośredniemi biletami jazdy, zmuszeni na stacji pośredniej przesiąść się do innego pociągu, mają w tym pociągu pierwszeństwo przed osobami, rozpoczynającemi dopiero podróż.

Wagony bezpośrednie powinny być przeznaczone przedewszystkiem dla podróżnych z biletami ważnemi w komunikacji bezpośredniej.

Wydatki i dochody państwa

Wydatki państwa w czerwcu r. b. przedstawiały się w tysiącach złotych następująco (cyfry w nawiasach oznaczają dane za czerwiec 1927 r.): wydatki ogółem wynosiły 206,209 (108,039). Wydatki na administrację wynosiły 204,170 (178,829), na przedsiębiorstwa w formie dopłat skarbu państwa 2,039 (1,220). Wydatki na administrację obejmują pozycje następujące: władze naczelne (Prezydent, Sejm i Senat, Prezydjum Rady Ministrów i Najwyższa Izba Kontroli Państwa) 1,779 (1.549), ministerstwa: spraw zagranicznych 4,858 (2,349), spraw wojskowych 54,789 (52,429), spraw wewnętrznych 19,813 (14,437), ministerstwo skarbu 11,427 (7,792), sprawiedliwości 8,439 (7,438), przemysłu i handlu 4,976 (2.645), komunikacji 284 (262), rolnictwa 3,325 (3.808), oświaty 31.777 (27,750), robót publicznych 13,779 (7,616), pracy i opieki społecznej 3,985 (5,551), reform rolnych 3,497 (2711), poczt i telegrafów 238 (—)! emerytury 2,922 (6,763), renty inwalidów i pensje 7,539 (11.089), długi państwowe 30 698 (24.394).

Dochody państwa w analogicznym okresie wyniosły ogółem 216,581 (198,883), w tem dochody z administracji przyniosły 143,563 (116,879), z przedsiębiorstw państwowych 5.106 (24,122), z monopolów 67,912 (57.832). Dochody z administracji były następujące: podatki bezpośrednie 49,487 (38,229), podatki pośrednie 16,982 (11,948), cło 300,261 (23,084), opłaty stemplowe 16,902 (13,593), podatek majątkowy 1.587 (1,739), 10 proc. dodatek do danin publicznych 8,043 (6,374), inne dochody administracyjne 20,310 (22.312).

Placówki informacyjne i doradcze przy Polskim Banku Rolnym.

Państwowy Bank Rolny przystępuje do zorganizowania sieci placówek informacyjnych, doradczych i pośredniczących, któreby miały na celu pouczenie petentów rolników i załatwianie dla nich czynności, niezbędnych dla uzyskania pożyczek.

Ustanowienie tych placówek przyczyni się niewątpliwie w dużym stopniu do udostępnienia kredytu, przedewszystkiem długoterminowego jak najszerszym kołom rolników.

Ruch budowlany w Polsce.

Ruch budowlany, zwłaszcza w dziedzinie budowy nowych domów mieszkalnych również w lipcu, nie wykazał większego ożywienia, natomiast rozwijają się prace znacznie około przebudowania i napraw zakładów wytwórczych — przyczem w całym kraju przeprowadza się bardzo liczne remonty. O pewnem zwiększeniu ruchu budowlanego na wsi świadczą zwiększone w niektórych okręgach zakupy materjałów budowlanych przez rolników. Bardzo intensywnie w dalszym ciągu budują władze państwowe i samorządy. W związku z poprawą warunków atmosferycznych rozwinęły się prace inwestycyjne samorządów około budowy ulic, dróg bitych oraz urządzeń zdrowotnych i kanalizacyjnych. Pewne pogorszenie w budownictwie nastąpiło w Gdyni, gdzie brak dalszych dotacyj kredytowych wpływa hamująco na prywatną inicjatywę budowlaną. Znacznego ożywienia inwestycyjno budowlanego spodziewać się należy już w bliskim czasie w Województwie Śląskiem, dzięki wpływom z amerykańskiej pożyczki inwestycyjnej, z którą Rada Wojewódzka wyznaczyła przeszło 78 milj. zł. na inwestycje Wojewódzkie, powiatowe i gminne.

Podwyżka taryfy kolejowej.

Wczoraj odbyła się w gmachu Ministerstwa Kolei konferencja prasowa, na której minister komunikacji p. A. Kuehn zapowiedział przedstawicielom prasy, że od dnia 15 sierpnia br. ceny biletów osobowych na kolejach państwowych zostaną podwyższone przeciętnie o 20 procent.

Podwyżce 20-procentowej podlegają bilety za przejazd klasą I, II i III, natomiast bilety klasy IV (istnieje ona głównie na kolejach poznańskich), kosztować będą od 30 do 35 procent drożej.

Ceny biletów okresowych, tygodniowych i miesięcznych ulegają podwyżce mniejszej i będą kosztowały o 5—10 procent drożej niż obecnie.

Opłaty za bagaż i przesyłki nadzwyczajne pozostają bez zmiany.

Minister kolei wyjaśnił, iż podwyżka uchwalona została przez Komitet Ekonomiczny ministrów z powodu dużego niedoboru komunikacji osobowej P. K. P.

Jak wynika z informacyj podanych przez ministra komunikacji, podwyżka taryf kolejowych przyniesie kolejom 60—70 miljonów złotych, które mają być przeznaczone na pokrycie kosztów inwestycyj kolejowych, gdyż zyski z eksploatacji nie wystarczają na to.

Co obiecuje przeprowadzić minister Kühn w kolejnictwie polskiem.

Minister komunikacji inż. Al. Kuehn na konferencji prasowej mówił bardzo ostrożnie o swoich planach i zamierzeniach, co jest zrozumiałe, gdyż zastał już ułożony budżet i w ciągu krótkiego czasu swojego urzędowania nie zdążył jeszcze zapoznać się ze wszystkiemi szczegółami gospodarki kolejowej, wreszcie — wszystkie plany i zamierzenia zależą od środków finansowych a w tym zakresie koleje polskie skazane są na własne wyłączne siły.

Listy inwestycyj, które będą przeprowadzone na kolejach ogranicza się więc do rzeczy już zdecydowanych i zapoczątkowanych. W programie tym wyliczonym przez ministra Kuehna znajdują się następujące rzeczy:

1) w najbliższym czasie po skończeniu się ferji rządowych, ma być załatwiona sprawa komercjalizacji kolei państwowych w kierunku usamodzielnienia ich i przekształcenia w jednostkę prawną w takim zakresie, żeby koleje mogły zaciągać na własne imię pożyczki zagraniczne.

2) w najbliższym czasie mają też być uregulowane stosunki pracowników kolejowych (pragmatyka służbowa, unormowanie uposażeń),

3) w końcu roku przyszłego ma być oddany do użytku odcinek linji węglowej; Bydgoszcz — Gdynia a w roku 1930 cała ta linja.

4) w przyszłym roku ma być skończony tunel kolejowy i wiadukt na ulicy Powązkowskiej, w roku 1930 wiadukt na Towarowej a w roku 1931 — na Żelaznej,

5) w połowie sierpnia otwarta będzie linja Łuck — Stojanów i rozpoczęta budowa nowej linji w wileńszczyźnie Woropajów — Druja.

6) po ferjach w rządzie ma być też rozstrzygnięta sprawa koncesji i elektryfikacji kolejek dojazdowych

O podniesieniu stanu sanitarnego miast.

Pan minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, wystosował do wojewodów pisma z przypomnieniem, że nie dość skrupulatnie zostały wprowadzone w życie okólniki: 1) o sposobie przyjmowania ludności w urzędach i 2) o podniesieniu stanu sanitarnego miast i wsi, oraz wyglądu estetycznego kraju.

Za tem przypomnieniem mają pójść bardziej dotkliwe środki.

Coraz młodszych mamy posłów i senatorów.

Liczba posłów w wieku 25 do 30 lat w pierwszym sejmie ustawodawczym w 1919 r. wynosiła 7, w drugim sejmie w r. 1922 — 28, w trzecim w 1928 r. — 20; w wieku 30—40 lat w 1919 r. — 108 posłów, w 1922 r. — 180 posłów, w 1928 r. — 178 posłów; w wieku 40 do 50 lat w r. 1919 — 181 posłów, w r. 1922 — 160 posłów i 55 senatorów, w r. 1928 — 168 posłów i 46 senatorów; w wieku 50—60 lat w 1919 r. — 95 posłów, w r. 1922 — 49 posłów i 35 senatorów, w r. 1926 — 66 posłów i 37 senatorów; w wieku 60—70 lat w r. 1919 — 33 posłów, w r. 1922 — 11 posłów i 18 senatorów, w r. 1928 — 10 posłów i 34 senatorów; powyżej 70 lat w r. 1919 — 4 posłów, w r. 1922 — 1 senator, w r. 1928 — 2 posłów i 4 senatorów.

PP. Senatorowie zasiądą w jesieni w przebudowanej sali obrad.

W najbliższych dniach rozpoczęte zostaną prace nad przebudową starej sali posiedzeń Sejmu dla obrad Senatu.

Sala zostanie zmniejszona i odpowiednio przystosowana do ilości senatorów. Duży nacisk kładzie kierownictwo budowy na zmianę akustyki, która jest wadliwa w dotychczasowych salach obrad ciał ustawodawczych.

Roboty nad przebudową sali Senatu mają być ukończone na dzień 15 września r. b. tak, aby sesja jesienna Senatu mogła już się odbywać w nowem pomieszczeniu.

Z niedoli posiadaczy aparatów telefonicznych.

Jeśli poruszamy niektóre bolączki w naszych urzędach, to nie poto, ażeby krytyką tą osłabiać zaufanie ludności do nich, lecz jedynie w tym celu, ażeby w przyszłości błędy te już się nie powtarzały. Zdajemy bowiem sobie doskonale sprawę z tego, że w takiej młodej administracji nie ma jeszcze dostatecznie wyszkolonych urzędników oraz system cały urzędowania nie jest jeszcze tak ustalony i uporządkowany, przy którym urzędnicy nie byliby narażani na zbyt częste pomyłki.

Częste skargi słyszy się jeszcze na pocztę. Najwięcej narzekań jest pod adresem naszych telefonistek.

Każdy ma swoje psie dni. Mają je więc także w niektórych dniach niektóre telefonistki. Naigorsze są zazwyczaj poniedziałki.

Tydzień się zaczyna, więc ludzie z nową energją zaczynają pracować, no i telefonować. Chwyta więc taki energiczny obywatel za aparat telefoniczny, kręci korbą, lub naciska na guzik, tymczasem aparat milczy jak zaklęty. Zdenerwowany abonent odkłada słuchawkę i bierze się do innej pracy. Po kilku minutach dzwoni telefon. Bierze więc słuchawkę i dowiaduje się, że połączony został z jakimś nieproszonym gościem. Zdenerwowany rzuca niewinne narzędzie na miejsce. Po chwili prosi znowu o połączenie telefoniczne. Telefonistka tym razem odzywa się, lecz łączy go z numerem fałszywym. Tego petent ma już dosyć, więc kręci znów korbę i prosi o połączenie go z nadzorcą telefonów. Telefonistka jednak się nie zgłasza. Po kilkuminutowem dzwonieniu odzywa się senny i miły głosik telefonistki. Petent domaga się energicznie połączenia go z urzędnikiem nadzorczym, przed którym mógłby się zażalić. Telefonistka coś pokręciła w aparacie i melduje z całą flegmą, że przewód jest zajęty. Doprowadzony do ostatecznej pasji obywatel rzuca słuchawkę na stół i wylatuje z mieszkania prosto na pocztę, by ustnie zażalić się na takie funkcjonowanie telefonów.

Na poczcie dowiaduje się, że właściwy urzędnik nadzorczy jest na urlopie. Zastępująca starsza pani powiedziała mu, że sprawę zbada i piśmiennie doniesie mu o przyczynach tej niedyspozycji telefonów.

Obywatel więc wraca znowu do miasta, wynajął sobie samochód, obiecał nim tych wszystkich, z którymi telefonicznie pragnął mówić a kiedy pod wieczór wrócił już do domu i spróbował znowu telefonować, dostał natychmiast połączenie. Dlaczego? Bo telefonistka, która pełniła służbę rano, poszła już do domu, zaś nowa, świeża siła łączyła go już punktualnie i z kim należy.

Wprowadzenie w urząd włodarza metropolji śląskiej.

W dniu 26 lipca o godzinie 17 w sali Rady Miejskiej w Katowicach, odbyło się uroczyste wprowadzenie w urząd nowowybranego I burmistrza Katowic p. dr. Adama Kocura.

Na godzinę przed rozpoczęciem uroczystego posiedzenia przybyły przed gmach ratusza 2 komp. Powstańców śl., aby uczcić i oddać hołd p. dr. A. Kocurowi, który jest powstańcem i brał udział we wszystkich trzech powstaniach o wolność Śląska.

Krótko przed rozpoczęciem posiedzenia przybył p. wojewoda dr. Grażyński, który przy dźwiękach orkiestry policyjnej odebrał raport od dowódcy kompanji.

Sala posiedzeń Rady miejskiej przybrana uroczyście: członkowie Rady i Magistratu przybyli prawie wszyscy. Loże dziennikarskie pełne, galerja przepełniona publicznością. P. Wojewoda zajął miejsce honorowe przed trybuną prezesa Rady; po lewej jego stronie zasiadł p. naczelnik dr. Dworzański, po prawej p. I. burmistrz dr. Kocur.

Prezes Rady p. dr. Dąbrowski zagaił posiedzenie następującem przemówieniem:

„Zagajając dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone wprowadzeniu w urząd nowo wybranego I. burmistrza miasta p. dr. Kocura, mam zaszczyt powitać w gronie naszem P. Wojewodę Śląskiego dr. Grażyńskiego przybyłego tu celem uskutecznienia tego uroczystego aktu. Udzielam głosu P. Wojewodzie".

P. wojewoda dr. Grażyński w przemówieniu swojem wskazał na chlubną dotychczasową działalność nowoobranego I. burmistrza p. dr. A. Kocura jak również wyraził życzenia, aby dzień dzisiejszy stał się nowym etapem w rozwoju metropolji śląskiej. Jeżeli gdzie w Polsce, mówił p. Wojewoda, to tu na Śląsku hasło pracy twórczej, programowej, świadomej swego celu musi być realizowane w zmożonem tempie, by wyrównać zaległości z okresu wielkiej wojny, czasu inflacji i kryzysów gospodarczych, by jak najszybciej poderwać tę dzielnicę na wyższy poziom gospodarczego i kulturalnego rozkwitu i ugruntować podstawy jej trwałego rozwoju, by nikomu nie dać się prześcignąć. Współpraca wszystkich wchodzących tu w grę elementów jest konieczną, a dobrze postawiony samorząd miejski ma znaczenie pierwszorzędne.

Po przemówieniu p. Wojewody p. naczelnik dr. Dworzański odczytał rotę przysięgi służbowej, którą p. dr. A. Kocur powtórzył z pełnem namaszczeniem.

Następnie zabrał głos nowowprowadzony w urząd p. dr. A. Kocur, który z naciskiem podkreślił że w czasie jego urzędowania stale dążyć będzie, aby Katowice stały się w najbliższym czasie ogniskiem polskiego życia kulturalnego, mającego znaczenie nietylko dla samego miasta, ale oddziałującego na całość Śląska.

Na zakończenie przemówienia p. dr. Kocur podziękował Radzie Miejskiej za zaufanie.

W imieniu Rady Miejskiej przemówił przewodniczący tejże p. dr. Dąbrowski. Następnie p. wojewoda, członkowie Rady Miejskiej i Magistratu złożyli dr. Kocurowi osobiste życzenia, poczem odbyła się przed ratuszem pod dowództwem prezesa powiat. i radnego miasta p. Kuli defilada powstańców przed P. Wojewodą i nowym burmistrzem.

Wieczorem w sali hotelu „Sawoy" odbył się bankiet, urządzony staraniem Magistratu na cześć nowego I. burmistrza.

W dniu 27 b. m. o godz. 7.30 w kościele N. M. P. w Katowicach odprawione zostało uroczyste nabożeństwo na intencję szczęśliwych rządów I. burmistrza m. Katowic.

Do wszystkich życzeń jakie otrzymał p. dr. Kocur, przyłącza się również redakcja „Gazety Śląskiej" życząc Włodarzowi Metropolji Śląskiej, aby praca Jego stała się momentem, w którym ziszczą się słowa wypowiedziane przez p. dr. Kocura, że dążyć będzie, aby Katowice stały się ogniskiem kultury i pracy polskiej na kresach zachodnich.

Przegląd polityczny.

Igranie z ogniem.

Wczoraj zrana przedstawiciel Litwy wręczył sekretarzowi Rady Ligi Narodów p. Drummondowi notę Woldemarasa, skierowaną przeciwko Polsce.

Woldemaras udaje przerażonego zapowiedzią manewrów polskich na Wileńszczyźnie. Dowodzi on, że skupienie wojsk polskich może stanowić bardzo poważne niebezpieczeństwo, a rząd litewski musi dlatego wzmocnić swe punkty wojskowe. Może to wywołać incydenty, zagrażające pokojowi. Dlatego też Woldemaras odwołuje się do Ligi, aby ona utworzyła organy kontrolujące, któreby zażegnały niebezpieczeństwo.

Nota litewska jest jedną więcej igraszką Woldemarasa. Polityka jego, niewątpliwie inspirowana przez Berlin, zmierza do nieustannego szachowania Polski. Teraz znów szych perfidyjny Woldemaras gniewa się na nasze manewry, jakkolwiek Litwini niedawno urządzili demonstracyjne własne manewry na pograniczu polskiem Teraz znów nad granicą polską ściągają oddziały z garnizonów w głębi kraju.

Do czego to wszystko prowadzi?

Rząd polski okazuje w stosunku do Litwy po błażliwość, dochodzącą do ostatecznych granic. Zachowanie się przedstawicieli Litwy w rokowaniach kowieńskich i warszawskich było wręcz prowokującę. Czynili wszystko, by do absurdu doprowadzić rokowania. Celowość uchwał genewskich postawili pod znakiem pytania.

Mocarstwa zasiadające w Radzie Ligi Narodów, powinny znaleźć sposoby i na Woldemarasa i na jego sufleròw. Winny poskromić jego ambicje, osadzić na miejscu, gdyż doprawdy może to wszystko doprowadzić do wstrząśnień i tarć, których Polska i mocarstwa chcą uniknąć.

•

Bestjalskie stosunki.

„Dziennik Wileński" podaje wiadomość z litewskiego obozu koncentracyjnego w Wormiach o samobójstwie przez powieszenie 29-letniej Adeli Wnukówny, która przed kilku tygodniami została aresztowana przez władze litewskie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski. Samo bójstwo nastąpiło na tle rozstroju nerwowego, wywołanego przez prześladowanie władz litewskich.

W tymże samym obozie w Wormiach zmarł więzień polski Kwinkiewicz. Stosunek władz litewskich do więźni w zgromadzonych w obozie koncentracyjnym urąga wszelkim opisom.

•

100 tysięcy strzelców przybędzie do Warszawy.

I. K. C. donosi z Warszawy, że na dzień 11-go listopada br. wyznaczony został do Warszawy zjazd „Strzelców", w którym weźmie udział około 100.000 Strzelców w pełnem umundurowaniu i uzbrojeniu.

Zjazd ten związany jest z rocznicą 11 listopada, tj. datą powrotu Marszałka Piłsudskiego z Magdeburga i objęcia przez niego władzy.

Hakata niezadowolona z interwencji Niemiec w Kownie. W ostatnim nr. "Gazety Śląskiej" donosiliśmy o interwencji posła niemieckiego w Kownie Moratha w sprawie rokowań polsko-litewskich. Obecnie część prasy niemieckiej a wśród niej „Kreuzzeitung" usiłuje podkreślić, że pośredniczenie w sprawach litewskich jest zawsze drażliwą kwestją.

Policja litewska aresztowała 2 studentki z Wilna. W miejscowości Onużyczki na terytorjum litewskim w niewielkiej odległości od terytorjum polskiego policja litewska aresztowała dwie studentki Uniwersytetu Stefana Batorego, które pod Wizgardami przekroczyły granicę polsko-litewską dla udania się do swoich krewnych zamieszkałych w Jankowicach. Aresztowane studentki oddane zostały do rozporządzenia Urzędu śledczego. Są one nawet już oskarżone o szpiegostwo na rzecz Polski.

Wymiana więźniów politycznych z Litwą. Jak donoszą dzienniki w przyszłym tygodniu odbędzie się wymiana więźniów politycznych między Polską i Litwą. Będzie wymienionych po 10 więźniów. Wymiana odbędzie się na granicy polsko-litewskiej.

Na zakończenie swoich rozważań wyżej wspomniane pismo oświadcza, że dopiero przyszłość pokaże, czy demarche posła niemieckiego była korzystna dla interesów Niemiec, czy też dyplomacja niemiecka dała się użyć jako narzędzie obcych mocarstw.

Z ruchu Chrz. Dem.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji okręgu Pszczyna.

W ubiegłą niedzielę o godzinie 10-tej rano w sali „Domu Narodowego" w Pszczynie odbyło się zebranie delegatów i mężów zaufania Chrześcijańskiej Demokracji okręgu pszczyńskiego. Na zjazd przybyli przedstawiciele 23 miejscowości. Zebranie zagaił p. Piechota Józef, który po serdecznem powitaniu zebranych udzielił głosu referentowi Zarządu Wojewódzkiego p. Gackowi.

Referent w obszernym, bo w 2 godzinnym referacie omówił szczegółowo cel i zadanie, jakie ma do spełnienia Chrześcijańska Demokracja, poczem przeszedł do drobiazgowego rozebrania ostatnich wypadków, jakie rozegrały się w szeregach samego Stronnictwa. Największe zaciekawienie wśród zebranych wywołała ta część referatu, w której prelegent omawiał taktykę i destrukcyjną robotę p. Korfantego. Długo niemilknące oklaski świadczyły o wielkiem zainteresowaniu wśród zebranych.

Następnie zabrał głos p. poseł Janicki, który powracając z Żór wstąpił na zebranie. P. poseł Janicki, w krótkim, lecz rzeczowym referacie przedstawił zebranym położenie gospodarcze w Polsce. Po zakończonem przemówieniu p. posła Janickiego wywiązała się obszerna dyskusja, podczas której poruszano przedewszystkiem sprawy rolnicze, jako sprawy najwięcej interesujące powiat pszczyński.

Pod koniec dyskusji, która przeciągnęła się do godziny 2-giej, zebrani uchwalili, aby p. poseł Janicki

zwołał możliwie w krótkim czasie zebranie poważniejszych rolników z powiatu pszczyńskiego i rybnickiego, celem omówienia spraw aktualnych i żywo interesujących sfery rolnicze. Również poruszono sprawę zakładania spółek drenarskich. Podczas omawiania spraw rolniczych zebrani jednogłośnie podkreślili dość ciekawy moment, a **mianowicie, że p. poseł Kędzior, który otrzymał mandat z tamtejszego okręgu, nie wypełnił przyjętych na się obowiązków.**

Po czterogodzinnych obradach przewodniczący p. Piechota, dziękując za przybycie, zamknął posiedzenie hasłem „Szczęść Boże!"

Imponujące zebranie Ch. Dem. w Żorach.

W dniu 22 lipca o godzinie 3-ciej po południu odbyło się w Żorach zebranie członków Ch. Dem. Zebranie zagaił p. Kusiński, który po krótkiem przemówieniu oddał głos p. Gackowi z Katowic.

Prelegent w rzeczowym referacie omówił program Ch. Dem. i sprzeczne postępowanie p. Korfantego z tymże programem. Część swojego przemówienia p. Gacek poświęcił sprawie ostatnich wypadków na terenie Stronnictwa Ch. Demokracji. Po referacie wywiązała się dyskusja, **podczas której ostro krytykowano sposób postępowania p. Korfantego, który napiętnowany wyrokiem Sądu Marszałkowskiego usiłował dalej siać ferment w szeregach Stronnictwa.** Zebrani wyrazili uznanie Zarządowi Głównemu w Warszawie za powzięta decyzję, wykluczającą p. Korfantego z Ch. D.

Pod koniec zebrania wybrano mężów zaufania na poszczególne miejscowości w okręgu Żorskim.

Ciekawe wiadomości.

Tajemnice oceanu.

Statek duński „Dana", wysłany niedawno z Kopenhagi w podróż naokoło świata w celach badań oceanograficznych, przybył do Pleymouth. Od lat pięćdziesięciu, od czasu wysłania żaglowca „Challenger" z tem samem przeznaczeniem, jest to pierwsza na wyższą skalę zakrojona ekspedycja. Na czele jej stoi dr. Johannes Schmidt; ogólne kierownictwo zostało powierzone komitetowi, pozostającemu pod patronatem księcia Waldemara. Podróż statku „Dana" będzie trwała dwa lata.

Główne badania zostaną przeprowadzone w cieśninie gibraltarskiej, w cieśninie Beb-el-Mandeb (morze czerwone), w najbardziej wschodniej części morza śródziemnego i na pobrzeżach Nowej Kaledonji. Zadania ekspedycji są charakteru ogólno-oceanograficznego, fizyko-chemicznego i biologicznego. Przewidziane badania będą tworzyły ciąg dalszy, przedsięwziętych już dawniej przez dr. Schmidta na morzu Śródziemnem i na Atlantyku.

*

Dwieście ofiar porażenia słonecznego w Ameryce.

Nowy Jork. W Stanach Zjednoczonych zaszło dotychczas 200 wypadków śmierci, spowodowanych falą upałów. W Nowym Jorku zmarło 48 osób na porażenie słoneczne.

*

Hotel pijaków.

Na granicy Meksyku i Kalifornji wzniesiono na koszt rządu wspaniały gmach hotelowy. Za pokój zaopatrzony we wszelkie urządzenia nowoczesne płaci się niewielką na tamtejsze stosunki sumę 10 dolarów dziennie. Tym zaś, którzy tej sumy nie posiadają, zarząd hotelu pozostawia kredyty. Jeden tylko warunek obowiązuje do przyjęcia do tego hotelu:

Trzeba być pijanym!

Tak. Gdyż hotel ten wybudowany został w celu... trzeźwienia pijanych. Kalifornijsko-meksykańska granica znana jest bowiem z tego, że obfituje w nieszczęśliwe wypadki automobilowe, a to dzięki nietrzeźwości prowadzących samochody. Władze są więc teraz obowiązane zatrzymywać auta pijanych, a ich samych sprowadzać do hotelu i trzymać tam tak długo póki nie wytrzeźwieją.

Hotel pijanych stał się osobliwością, którą zwiedzają setki turystów.

*

Wybryki miljonerek amerykańskich.

Nowy Jork. Można sobie wyobrazić osłupienie pięciu bardzo wybitnych obywateli St. Zjednoczonych, gdy dowiedzieli sie, iż żony ich zostały aresztowane z powodu tego, że przyłapano je na goracym uczynku kradzieży w jednym z największych magazynów nowojorskich.

Wyjeżdżając z domów samochodami, że odbędą przegląd nowości w wielkich sklepach. W magazynach panie te zachowały się nadzwyczaj nerwowo. To zwróciło uwagę pewnego agenta w dziale jedwabiu. Jakież było jego zdziwienie, gdy spostrzegł, iż jedna z pań schowała pod płaszczem sztukę drogocennego jedwabiu.

Odprowadzono ją dyskretnie do samochodu, w którym znaleziono olbrzymią ilość rzeczy skradzionych, a więc kuponów jedwabiu, rękawiczek, chustek itp.

Bogate złodziejki aresztowano. Spędziły one noc w komisarjacie policyjnym. Na ich szczęście następnego ranka przybyli mężowie, którym udało się przełamać surowość komisarza.

— Dlaczegośmy to zrobiły — powiedziała z płaczem jedna z pań. — Nie pytajcie lepiej o to!

Niemniej jednak nie udało się uniknąć skandalu i pięć złodziejek stanie wkrótce przed sądem. Będzie to dla Stanów Zjednoczonych jedna z największych sensacyj.

Kronika Śląska.

Posiedzenie Sejmu Śląskiego. W dniu 1 sierpnia rb. odbędzie się posiedzenie Sejmu Śląskiego z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawozdanie o warunkach zaciągniętych przez Województwo Śląskie za pośrednictwem Śląskiej Rady Wojewódzkiej pożyczki inwestycyjnej na ogólną sumę kapitału 11 200 000 dolarów. 2. Wniosek Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o mierniczych przysięgłych, 1. czytanie. 3. Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 20 kwietnia 1926 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów śląskich, 1 czytanie. 4. Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa 1 czytanie. 5. Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy w sprawie stopniowego zwijania Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Mysłowicach i równoczesnego założenia w miejsce tegoż, seminarjum ochroniarskiego, 1 czytanie. 6. Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy skarbowej w sprawie dodatkowych kredytów na okres budżetowy 1928-29. 1 czytanie.

*

Z posiedzenia Śląskiej Rady Wojewódzkiej. Na ostatniem posiedzeniu Śląska Rada Wojewódzka udzieliła pożyczek budowlanych ze Śląsk. Funduszu Gospodarczego w kwocie 98 000 zł. W związku z tem omawiano sprawę udzielenia pożyczek tym spółdzielniom budowlanym, które swych rozpoczętych budowli jeszcze nie wykończyły. Następnie Rada zatwierdziła kilka statutów podatkowych dla poszczególnych gmin śląskich oraz załatwiła szereg drobniejszych spraw.

*

50% podwyżki djet przyznano urzędnikom kolejowym zatrudnionym na pograniczu polsko-niemieckiem. Na skutek zarządzenia Ministerstwa Komunikacji z dn. 9 sierpnia 1927 roku, Dyrekcje Kolejowe wstrzymały wypłatę wynagrodzeń, należnych urzędnikom kolejowym P. K. P. pełniącym służbę agentów zdawczo-odbiorczych na stacjach pogranicznych niemieckich. Służba naszych agentów zdawczo-odbiorczych trwa przecież niemal całą dobę, przeto są oni narażeni na prowadzenie podwójnego gospodarstwa, nadto muszą ponosić wydatki na zakup goracej strawy za drogie pieniądze wobec wysokiego kursu waluty zagranicznej i rujnują się materjalnie. Taki stan rzeczy przemawiał za koniecznością przyznania tym pracownikom ekwiwalentu w formie djet za wyjazdy poza granice państwa, przewidzianych par. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1927 roku. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji zostanie zatwierdzone przez Radę Ministrów, ukaże się ono w najbliższym numerze „Dziennika Rozporządzeń" M. K. Djety zostały przyznane w wysokości 50 proc. djet normalnych. Jest to znaczny sukces zabiegów Związku Urzędników Kolejowych w interesie swych członków.

*

Paszporty sezonowe. Zamieszkali w okręgach położonych w pobliżu granicy niemieckiej robotnicy sezonowi, którzy na okres robót rolnych udają się do Niemiec, otrzymywać będą paszporty emigracyjne, nie zaś jak dotąd przepustki, uprawniające ich do przejścia granicy. Wydawanie paszportów emigracyjnych ma na celu umożliwienie tej kategorji emigrantom korzystania z uprawnień socjalnych, jakie przysługują na terenie Niemiec polskim robotnikom sezonowym, zaopatrzonym w paszporty emigracyjne.

*

Subwencja dla Teatru Polskiego w Katowicach. Departament sztuki i kultury Ministerstwa oświaty przyznał w nowym sezonie teatralnym specjalne subsydja na utrzymanie teatru polskiego w Katowicach i dla teatrów polskich na Pomorzu. O kredyty te teatry powyższe ubiegają się już od dłuższego czasu.

*

Odjazd dzieci polskich z Berlina, Hamburga i Hannoweru. Dyrekcja Z. O. K. Z. podaje do wiadomości, że odjazd wszystkich dzieci polskich przybyłych w dniu 7-go lipca z Berlina, Hamburga i Hannoweru na kolonje letnie do Polski (tak do krewnych jak i na t. zw. wolne miejsca) nastąpi w środę, dnia 15 sierpnia. Godzina odjazdu pociągu nadzwyczajnego z Poznania zostanie później podana do wiadomości. Wysyłka biletów wolnej jazdy dla dzieci przebywających u krewnych, nastąpi według spisów dostarczonych z Berlina w czasie pomiędzy 3 a 12 sierpnia.

*

Lista składek ubezpieczeniowych od wypadków w rolnictwie za rok 1927—28 dla gminy i obwodu mysłowickiego jest wyłożona w Magistracie mysłowickim (pokój 10) do dnia 6-go sierpnia b. r. Ewentualne reklamacje należy wnosić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie w ciągu dwóch tygodni od ukazania się ogłoszenia.

*

Walka ze spekulacją. Magistrat mysłowicki wydał zarządzenie, zabraniające przekupniom nabywania artykułów żywnościowych w dnie targowe wprost od producentów aż do godz. 9 rano. Ma to na celu odrocenie szerzenia się spekulacji żywnościowej pociągającej za sobą zwyżkę cen.

Z Centralnej Targowicy w Mysłowicach. Urzędowe sprawozdanie targowej komisji do notowania cen na Centralnej Targowicy w Mysłowicach z dn. 23 b. m. przedstawia się następująco: spędzono ogółem wołów 13, buhaji 78, jałówek 55. krów 388, świń 812, cieląt 40, razem 1386 zwierząt. Płacono za klg. żywej wagi: woły i buhaje 1.40—1.75 zł., jałówki i krowy 1.40—1.70 zł., świnie 2.00—2.55. W porównaniu z poprzedniem okresem sprawozdawczym spędzono o 1628 sztuk mniej.

Zaraźliwe choroby zwierzęce. Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza wykaz panujących zaraźliwych chorób zwierzęcych w Województwie Śląskiem za czas od 1 do 13 lipca 1928 r. Panuje: 1. **Świerzb koni:** pow. Lubliniec — Kamienica 1, pow. Pszczyna — Łaziska Górne 1. 2. **Różyca świń:** pow. Bielsko — Stare Bielsko 1, pow. Cieszyn — Brenna 2, Goleszów 1, Górki Wielkie 1, Łączka 1, Mnisztwo 1, Ogrodzona 1, Wilamowice 1, pow. Katowice — Brzezinka 1, pow. Lubliniec — Droniowiczki 1, Kochcice 2, Koszęcin 5, Lisowice 1, Lubliniec 2, Sadów 1, Kochanowice-Lubecki 1, pow. Pszczyna — Dziećkowice 2, Golasowice 2, Kosztowy 2, Międzyrzecze 1, Mokre 2, pow. Tarn. Góry — Stare Chechło 1. Żyglin 1, pow. Świętochłowice — Brzeziny 1, Brzozowice 1, Nowy Bytom (Czarny Las) 2, W. Dąbrówka 2 W. Hajduki 2, W. Piekary 4, Szarlej 1. Świętochłowice 1. Ruda — Rudzka Kuźnica 1. **3. Zaraza i pomór świń:** pow. Bielsko — Czechowice 1, Mazańcowice 1, pow. Cieszyn — Bażanowice 8, Cieszyn 2. Cisownica 1, Bobrek 11, Brenna 2, Brzezówka 3, Dębowiec 1, Dzięgielów 1, Godziszów 1, Goleszów 2, Hażlach 2, Iskrzyczyn 1, Istebna 1, Kaszyce 2. Kisielów 4. Dolne Kozakowice 1, W. Kończyce 3. M. Kończyce 2, Lipowiec 1, G. Marklowice 2. Ogrodzona 1. Ochaby 4. Pastwiska 2, Pogwizdów 8, Pruchna 3, Puńców 9. Ustroń 6. Zebrzydowice 3. pow. Katowice — Halemba 1. pow. Pszczyna — Łąka 4, Mokre 2, Kryry 1. Krzyżowice 1, Pielgrzymowice 2. Tychy 4, pow. Rybnik — Boguszowice 1. Bujaków 2. Dzimierz 1, Rybnik 1, Stanowice 1. Wilcza Dolna 1, Wodzisław 1 pow. Tarn. Góry — Nakło 8 Opatowice 1. Świerklaniec 2. Stare Chechło 1. Żyglin 1, pow. Świętochłowice — Brzezowice 1, Król. Huta 1. 4. **Wścieklizna:** pow. Cieszyn — Simoradz 1, pow. Pszczyna — Wielki Chełm 1. Imielin 3. pow. Rybnik — Radoszowy 1, pow. Tarn. Góry — Stare Repty 1.

Egzamin podkuwaczy koni w Mysłowicach. 18-go i 19-go b. m. odbył się egzamin na podkuwaczy koni w warsztacie kowalskim p. Lodka w Mysłowicach, ul Bytomska 31. Egzamin złożyli następujący kandydaci Brunon Szramowski (Katowice), Henryk Malik (Bieruń Nowy), Paweł Glenszczyk (Stara Kuźnia), Alfred Gebrie (Chropaczów), Robert Czech (Suszec), Ludwik Spyra (Królówka), Wincenty Wojciech (Studzionka), August Farczyk (Miedzna), August Potempa (Dąbrówka Mała) Franciszek Liszka (Jedlina), Rudolf Spyrnol (Strumień) Józef Jany (Skoczów), Eberhard Dziaćko (Król. Huta) Ludwik Smołka (Niedobczyce) i Paweł Folwarczny (Gorzyce).

Wydawca Stanisław Janicki w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Józef Piechota w Pszczynie. — Druk Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego 2.